

DROGA KRZYŻOWA

ks. Grzegorz Mikołajczyk

Nabożeństwo odprawione
w kaplicy domu biskupiego
w Zielonej Górze 13.03.2020 r.

WPROWADZENIE

Emerytowany arcybiskup Mediolanu, kard. Angelo Scola, powiedział, że „epidemia koronawirusa, poza wymiarem choroby, z którą należy walczyć, stanowi szczególną okazję do postawienia sobie pytania o sens życia. Obecny czas próby należy podjąć w duchu jedności, szczególnie z osobami dotkniętymi wirusem. W tym kontekście trzeba podporządkować się zaleceniom odpowiednich władz, również w sytuacji, gdy wymagają one ofiar i ograniczeń...

Celem jest poczuć głębię braku obecności żywego Chrystusa pośród nas, jako tego, który nadaje ostateczny kształt naszemu życiu, oraz czyni niezbędnym Kościół, wspólnotę chrześcijańską, niezależnie od grzechów ludzi tworzących go. Myślę, że także dzisiaj powinniśmy odczuwać bardziej głód Słowa Bożego i głód Eucharystii. W tym znaczeniu, decyzja powstrzymania się od odprawiania Mszy w niektórych regionach, decyzja obowiązkowa, podjęta we współpracy z władzami cywilnymi, może nieść także wielką duchową użyteczność. Jeśli oczywiście odnosi się ona to tego, co jest bezwzględnie potrzebne” (kard. A. Scola, cyt za K. Ołdakowski, 10.03.2020 r.).

Odprawiając nabożeństwo Drogi krzyżowej, nieśmy pod krzyż Chrystusa świat pogrążony w epidemii, ofiary śmiertelne i zarażonych, nieśmy pod krzyż Chrystusa odpowiedzialnych za narody i za wspólnotę Kościoła na czele z papieżem Franciszkiem. Złączmy z tym krzyżem pełną poświęcenia pracę lekarzy, pielęgniarek i służb medycznych. Powierzajmy Ukrzyżowanemu naszych bliskich i znajomych oraz naszą życiową drogę przez doczesność do wieczności.

1. JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Szukamy winnych zaistniałej sytuacji, tworzymy spiskowe teorie, zadajemy pytanie, czy epidemia nie jest karą Bożą zesłaną na zepsutą ludzkość XXI wieku. Hasło koronawirus przeraża i prowadzi do refleksji, że jesteśmy bardzo zagrożeni, a nawet skazani na śmierć.

Jezu niesłusznie oskarżony, wejdź w nasze zagubione myślenie, byśmy się nie lękali, lecz w każdej sytuacji potrafili zaufać Bożej Opatrzności.

2. JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Nowe zjawisko chorobowe staje się wyzwaniem dla lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. Odpowiedzialni za społeczeństwa i narody politycy zwołują sztaby kryzysowe i szukają metod, które powstrzymają zagrożenie, wprowadzane są kolejne ograniczenia. Naukowcy pracują nad szybkimi testami i skutecznymi lekami, które zatrzymają epidemię.

Jezu biorący na siebie ciężar krzyża, wspieraj wszystkich, którzy zapominając o sobie, biorą na siebie ciężar zaistniałej sytuacji w społeczeństwie, by zaradzić cierpieniom zarażonych, chorych i załęczonych. Daj nam wszystkim łaskę pokory, byśmy umieli zaufać władzom cywilnym i kościelnym we wszystkim, co one nam zalecają.

3. JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY POD KRZYŻEM

Poznań. Pierwszy śmiertelny przypadek po zakażeniu koronawirusem. Wzrasta panika wśród ludzi, ponownie znika żywność ze sklepowych półek. A epidemia dopiero nabiera tempa. Trzeba powstać i iść dalej, pomimo kolejnych smutnych informacji podawanych w mediach, że liczba zakażonych nowym wirusem wzrasta.

Jezu wyruszający w dalszą drogę z miłości do całej ludzkości, napełnij nasze serca swoją łaską, byśmy nie zamartwiali się na zapas, lecz stosowali zasady, które wynikają z troski o zdrowie swoje i innych, zwłaszcza ludzi starszych i słabszych.

4. JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Pierwszy przypadek zarażenia koronawirusem odkryto w Polsce 4 marca 2020 roku na ziemi lubuskiej, gdzie dokładnie 350 lat temu w Sanktuarium w Rokitnie ogłoszono dekret o cudowności obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Odgradzeni od świątyń i od siebie nawzajem ze strachu przed zarażeniem, naszą myślą biegnijmy do miejsc świętych, gdzie od wieków czczona jest Matka Jezusa i święci Pańscy. Chwyćmy za różaniec, odprawiajmy nowenny. Szukając sposobów na wzmocnienie odporności naszych ciał, pamiętajmy zarazem, by modlitwą wzmacniać nasze dusze.

5. SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

W czasach zarazy i epidemii nie brakowało Cyrenejczyków spieszących z pomocą. Heroizm, jakim św. Karol Boromeusz wykazał się podczas epidemii trawiącej Mediolan w 1577 r., sprawił, że okres ten nazwano „epidemią św. Karola”, dlatego, że ponad siły zaradzał ludzkiemu nieszczęściu. Gdy wszyscy inni uciekli, to właśnie on wraz z kapłanami otaczali chorych miłością, profesjonalną – jak na tamte czasy – opieką medyczną, dawali nadzieję i pocieszenie. Dla mediolańskiego metropolity było oczywiste, że to właśnie chorzy i umierający najbardziej potrzebowali sakramentów, a Kościół im je zapewniał.

Jezu przyjmujący posługę Szymona, otwórz serca pasterzy i wiernych, by stosując się do przyjętych zasad bezpieczeństwa, nieśli z odwagą pomoc materialną i duchową najbardziej zagrożonym i załęknionym.

6. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

W czasie zagrożenia epidemicznego mamy jak najczęściej myć ręce i dbać o higienę, by powstrzymać działanie nowego wirusa. Św. Weronika otarła z brudu twarz Jezusa, aby Jego oblicze znów stało się czyste. Przywołany w poprzedniej stacji św. Karol Boromeusz oczyszczał chore ciała i dusze zarażonych, schorowanych ludzi. Jako świetny organizator zarządził lokowanie chorych w specjalnie wybudowanych w tym celu lazaretach, do stolicy Lombardii sprowadził najlepszych ówczesnych lekarzy, a z prywatnej kasy sfinansował remont szpitala. Zainicjował wielką modlitewną kampanię w intencji ustania zarazy, o nawrócenie grzeszników i przebłaganie Bożego Majestatu. W mieście odbywały się nabożeństwa czterdziestogodzinne, procesje i pielgrzymki. Praktyka postu i jałmużny objęła całą diecezję. Mnóstwo osób nawracało się, przyjmowało Komunię św. i czyniło pokutę. Sam arcybiskup niósł w procesjach wielki krzyż, który od tamtego czasu czczony jest w mediolańskiej katedrze. Podczas jednej z nich, idąc boso, skaleczył się w stopę, lecz dał ją sobie opatrzeć dopiero po zakończeniu uroczystości.

Jezu, który spoglądasz na wysiłek ludzi starających się zaprowadzić nad chorobą zagrażającą naszemu życiu fizycznemu, dopomóż nam w tym trudnym czasie przejść zarazem drogą nawrócenia i oczyszczenia z epidemii grzechu.

7. JEZUS UPADA PO RAZ DRUGI

Z modlitwy św. patriarchy Filoteusza w czasie zarazy:

„Powstrzymaj, prosimy, podniesiony na naszą naturę ten ostry i bezlitosny oręż, abyśmy nie zostali upokorzeni bardziej niż inne ludy, ani też nie zostali wydani naszym wrogom duchowym i materialnym na wzgardę. Opustoszały miasta i ustały jarmarki, po większej części ustały święte uroczystości i nabożeństwa oraz układanie Bożych pieśni, wielkie świątynie, jak w Piśmie napisano, niszczeją i nie ma żyjącego w nich, ogarnął nas strach i lęk, straszna i mroczna ciemność śmierci nas okryła. Nie nadążamy, Władco, płakać za zmarłymi krewnymi, jak chce obyczaj, i nasz koniec nadciąga, i sami szukamy innych płaczących. Zostajemy oddani wspólnej mogile, już sami życia nie czujemy, z lęku strasznego przed tą zarazą mało wierzymy samym sobie, każdy uważa na znamię i ranę śmierci, że ma je w sobie, i prze śmiercią z samego strachu śmierci strasznie umiera. Takie są znaki naszego nieszczęścia, takie jest naszych złych i nieczystych czynów wzajemne spełnianie, takie są brudy i niesprawiedliwości, i nasze naruszenia przysiąg, co wymaga poprawy”.

8. JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

W czasie zagrożenia można się nawzajem straszyć, można siać panikę, rozpowszechniać nieprawdziwe informacje. Jest to postawa nieodpowiedzialna, która wymaga korekty. W czasie zagrożenia niebezpiecznym wirusem, należy tak jak Jezus pocieszający płaczące niewiasty stanąć przed tymi, którzy są najbardziej bezradni i zagubieni, i okazać swoje wsparcie, zapewnić o modlitwie i podzielić się niezbędnym produktem żywnościowym lub higienicznym.

9. JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

Gdy świat upada pod ciężarem cierpień duchowych i fizycznych, Kościół powinien spieszyć z pomocą. W trwającym czasie epidemii koronawirusa papież Franciszek powiedział, że pastarze „muszą towarzyszyć ludowi Bożemu w tym kryzysie, aby Pan dał im siłę, a także umiejętność wyboru najlepszych środków pomocy. Drastyczne środki ostrożności nie zawsze są dobre. Dlatego modlimy się, aby Duch Święty dał pasterzom zdolność i pasterskie rozeznanie, aby mogli zapewnić środki ostrożności, które nie pozostawiają świętego wiernego ludu Bożego samemu sobie. Niech lud Boży czuje się wspierany przez pastery oraz przez pociechę Słowa Bożego, sakramentów i modlitwy” (Rzym, Dom Świętej Marty, 13.03.2020 r.).

10. JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Modlitwa w czas zaraźliwego powietrza z 1546 roku:

„Od domu Twojego, prosimy Cię, Panie, racz oddalić zasadzki szatańskie i racz powietrze zaraźliwe w zdrowe zamienić. Panie Jezus Chryste, któryś dla odkupienia świata raczył z Najświętszej Maryi Dziewicy się narodzić, od Judasza zdrajcy pocałowaniem wydać, powrozami wiązać jako niewinny baranek na zabicie prowadzony dla większego pośmiewiska przed Annaszem, Kajfaszem, Piłatem i Herodem stawić; pozwoliłeś dla naszego zbawienia fałszywym świadkom siebie oskarżyć, ze wzgardą biczami smagać, opluć, koronować, policzkować, trzcina uderzyć, na twarzy zranić, z sukni dla wstydu obnażyć, ukrzyżować, między łotry policzyć, żółcią i octem poić i włócznią na ostatku bok przebić. Ty więc, Panie i Zbawicielu mój, przez te najświętsze męki Twoje, które ja niegodny grzesznik obecnie rozważam, i przez Twój najchwalebniejszy krzyż i śmierć, zachowaj to miejsce wraz z mieszkańcami i mnie sługę Twojego”.

11. JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Przerażeni rozwojem nowej epidemii nie możemy zapominać, że przeżywamy czas Wielkiego Postu, który zachęca wiaryzących do modlitwy, postu i jałmużny. Wizja Trzeciego Sekretu objawień maryjnych w Fatimie wzywa ludzkość do pokuty. „Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie naszej Pani nieco wyżej anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz. Iskrząc się, wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat, ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku. Anioł, wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: pokuta, pokuta, pokuta”.

Razem ze św. Michałem Archaniołem módlmy się o zwycięską walkę z wirusem, który zagraża naszemu ciału, i z grzechem, który zagraża naszej duszy. „Św. Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”.

12. ŚMIERĆ JEZUSA NA KRZYŻU

Między 589 a 590 rokiem Italię nawiedziła gwałtowna epidemia, która po zniszczeniach na terytorium Bizancjum na wschodzie i ziemi Franków na zachodzie, zasiała śmierć i terror na półwyspie Apenińskim i uderzyła w Rzym. Rzymianie dostrzegli w epidemii Bożą karę za zepsucie w mieście. Pierwszą ofiarą plagi w Rzymie okazał się zmarły 5 lutego 590 roku i pochowany w Bazylice św. Piotra Pelagiusz II. Na jego następcę wybrano papieża Grzegorza Wielkiego. Po konsekracji 3 października 590 roku papież natychmiast zajął się problemem plagi.

W pamiętnym kazaniu wygłoszonym w kościele św. Sabiny, Grzegorz wezwał Rzymian do podążania za przykładem skruszonych i pokutujących mieszkańców Niniwy, mówiąc: „Rozejrzyjcie się wokół siebie – oto miecz gniewu Bożego wymierzony w całą ludność. Nagła śmierć wyrywa nas ze świata, dając nam ledwie sekundę. W tym właśnie momencie – ach – jakże wielu z nas ulega pochłonięciu przez zło, nie mogąc nawet pomyśleć o pokucie”.

Następnie papież wezwał wszystkich do podniesienia oczu ku Bogu, aby Jego dzieci zdecydowały się na poprawę.

Spoglądając na krzyż Chrystusa i rozważając moment śmierci naszego Zbawiciela, módlmy się o poprawę obyczajów współczesnych ludzi, o bezinteresowną miłość pełną poświęcenia dla innych, o miłość, która nie lęka się nawet śmierci.

13. ZDJĘCIE JEZUSA Z KRZYŻA

Z modlitwy biskupów azjatyckich na Światowy Dzień Choro-
rego 2020:

„Módlmy się, aby nasza błogosławiona Matka przyszła z po-
mocą i zapobiegła globalnej epidemii. Prośmy Ją żarliwie o ma-
cierzyńską obronę i powstrzymanie szybkiego rozprzestrzenia-
nia się tego śmiertelnego wirusa. Niech wleje w serca nadzieję
i odwagę, niech wyciągnie swoje cudotwórcze dłonie nad cho-
rymi, aby ich uzdrowić. W tych trudnych chwilach niech na-
sza Matka Maryja, która stała obok krzyża swojego umierają-
cego Syna Jezusa, będzie ostoją siły i światłem nadziei dla pra-
cowników służby zdrowia, którzy ryzykują życie, aby ocalić za-
razone osoby”.

14. JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Przerażają nas wiadomości o ofiarach śmiertelnych koronawirusa w Chinach, we Włoszech i w innych regionach Europy oraz świata. Zastanawiamy się nad losem naszej Ojczyzny. Król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki po modlitwie przed obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej umieścił na obrazie wizerunek polskiego orła z napisem: „Daj, Panie, pokój naszym dniom”. Modląc się za śmiertelne ofiary epidemii, polecając zarażonych, losy współczesnego świata, naszej Ojczyzny i naszych rodzin, razem z Maryją módlmy się do Ukrzyżowanego: „Daj, Panie, pokój naszym dniom, powstrzymaj aktualną epidemię, uspokój nasze serca i pozwól nam złożyć całą nadzieję w Twoim miłosierdziu”.

ZAKOŃCZENIE

Zakończmy nasze nabożeństwo słowami św. Jana Pawła II, który 17 sierpnia 2002 roku w Krakowie-Łagiewnikach zawie-rzył świat Bożemu Miłosierdziu. To, co teraz przeżywamy, na-szą obawę o życie, zdrowie, o naszych bliskich, a także ofiary śmiertelne i zmagających się aktualnie z epidemią zawierzmy miłosierdziu Bożemu:

Boże, Ojcze miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Two-im Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świę-tym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każde-go człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą sła-bość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkań-com ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trój-jedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojcze przed-wieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!